

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Przynajmniej jeśli chodzi o nazwiska, gdyby dali większą niezawodność (w wydajności, ale też pod względem charakterów), Roma znalazłaby cały zespół B, będący w stanie dać dobrą pomoc pierwszej drużynie. Zakładając tak drogie Di Francesco ustawienie 4-3-3, w Trigorii byłoby w stanie złożyć bez problemów jedenastkę z graczy, którzy są na wylocie.

Obrona - Skorupski ma małe chęci na bycie numerem dwa. Po powrocie z podróży poślubnej z żoną Matilde, po tym jak był na zgrupowaniu reprezentacji Polski w czerwcu, nie powinien stawić się na zgrupowaniu, ale na amerykańskim tourne być może tak, ale nie jest powiedziane, że zostanie. Roma wycenia go na co najmniej 7 mln euro, praktycznie połowę tego, co wydała za **Peresa**. On z kolei w Pinzolo będzie, przybycie Karsdorpa spycha go do zaplecza. Jeśli wróci do bycia graczem z Torino i zostawi za sobą poprzedni sezon, Di Francesco może dać mu szansę, jednak wątpliwości jest wiele. Mało jest wątpliwości, jeśli chodzi o parę środkowych **Castan-Zukanovic**: Bośniak nie powinien nawet pojawić się na zgrupowaniu, Brazylijczyk tak, ale ma spakowane walizki. Marzy o przekonaniu do siebie Di Francesco, ale wydaje się to trudne: łatwiej jest, że przygotuje się i odejdzie, być może do Brazylii, gdzie się nim interesują, ale bez konkretnych ofert dla Romy. Na pewno odejdzie Mario Rui, który wróci do Sarriego i nie pożegna się dobrze z zespołem Giallorossich. Pod uwagę trzeba też wziąć **Nurę, Secka i Gyombera**: w teorii tylko pierwszy powinien jechać do Pinzolo, aby zostać ocenionym przez trenera.

Pomoc - Gerson, Vainqueur i Verde: Francuz i były gracz Primavera na pewno odejdą (po pozytywnym sezonie w Marsylii Vainqueur jest tym, który ma największe mercato i może przynieść Trigorii co najmniej 4-5 mln euro), w przypadku Brazylijczyka nie ma pewników. Na razie jest przewidziany do wyjazdu na zgrupowanie i Roma, która zapłaciła za niego 19 mln euro, nie może sobie pozwolić na jego dewaluację, o ile nie znajdzie się jakiś szczególny wielbiciel (Sabatini lub ktokolwiek). Wyśle go na wypożyczenie z nadzieją, że może odzyskać wartość. Dla siebie samego, gdyż ma dopiero 20 lat i dla Romy.

Atak - Ponce nie pójdzie na razie do Crotone, ale ma kilka ofert, to samo tyczy się **Sadiqa**, którym jednak trener jest zadowolony, z kolei **Iturbe** - o którego stara się San Lorenzo - jest wielką niewiadomą. W teorii jego cechy mogą zgrać się dobrze z grą Di Francesco, w praktyce po trzech latach praktycznie do zapomnienia, szuka drużyny, która obdarzy go zaufaniem również w szczególnym momencie - dopiero co się ożenił i za kilka miesięcy zostanie ojcem. - Roma postara się uzyskać, przynajmniej w części, 24 mln euro wydane w 2014 roku. Sumując tych graczy z innymi tego formatu, otrzymamy się o 80 mln euro, nie licząc bonusów: to nie mało dla klubu, który jest zmuszony liczyć się z finansowym fair play. To dodatkowa praca dla Monchiego, który zaangażowany w budowanie drużyny A, chętnie by z niej zrezygnował.

Autor: abruzzi